



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Obrony Narodowej (61.),
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (171.)
oraz Komisji Ustawodawczej (259.)
w dniu 9 kwietnia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk senacki nr 590).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Michał Seweryński)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie trzech komisji Senatu: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Obrony Narodowej.

Witam panie senator i panów senatorów, witam naszych gości: pana Stanisława Chmielewskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Macieja Jankowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, przedstawicieli Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, przedstawicieli Stowarzyszenia Wolnego Słowa, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych, Polskiej Partii Niepodległościowej itd. Witam wszystkich państwa.

Przedmiotem naszych obrad jest dzisiaj projekt ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Projekt ten został opracowany przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Referentem jest pan senator Bohdan Paszkowski.

Poproszę pana senatora o krótkie przedstawienie projektu.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowne Komisje!

Projekt ten jest wynikiem rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Osób Internowanych „Chelminiacy 1982” przez senacką Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Treścią tej petycji była kwestia uregulowania możliwości dochodzenia odszkodowań i zadośćuczynienia za pobyt w wojsku polskim w związku z zastosowaniem represji wobec działaczy „Solidarności”, o których była mowa w tym wypadku. Rzeczywiście na początku lat osiemdziesiątych stosowano takie rozwiązania represyjne, a mianowicie kierowano osoby zaangażowane w działalność, zwłaszcza w opozycji, w „Solidarności”, do służby wojskowej. W zdecydowanej części było to kierowanie do specjalnych oddziałów działaczy „Solidarności”. Mówiono

tu nawet o obozach specjalnych, w których, jak wynikało to z relacji samych uczestników oraz z opinii badaczy z IPN i innych instytucji, faktycznie stosowano represje wobec działaczy opozycji, a nie wymagano od nich pełnienia służby wojskowej czy służby związanej z odbywaniem tego, jak to dawniej określano, „zaszczytnego obowiązku”.

W związku z tym po wysłuchaniu samych zainteresowanych i po uzyskaniu opinii z instytucji, które naukowo badają ten problem, uznaliśmy, że zasadne jest, aby ta kategoria osób była uwzględniona w ustawie z lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. My proponujemy, żeby w ustawie tej wprowadzić art. 8a, który stanowiłby: „Osobie, która pełniła służbę wojskową, do której odbycia została obowiązana pod pozorem wykonania ciężącego na niej obowiązku obrony, za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w szczególności w wojskowym obozie specjalnym, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę”. W opiniach, z którymi się zapoznałem, zebranych po podjęciu przez nas inicjatywy, były podnoszone uwagi, czy jest to miejsce adekwatne do umieszczenia tego rodzaju przepisu.

Jest to w zasadzie jedyna ustawa, która reguluje kwestie związane z orzeczeniami wydanymi przez sądy polskie w latach PRL, czy, mówiąc szerzej, w latach komunizmu, bo dotyczy to okresu od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. i odnosi się do orzeczeń sądów polskich lub organów pozasądowych, które orzekały różnego rodzaju represje. I tutaj trzeba wspomnieć, że w 2007 r., regulując między innymi kwestię osób internowanych, wprowadzono do tej ustawy również regulacje dotyczące osób nieinternowanych, w przypadku których nie było orzeczeń sądowych czy quasi-sądowych, tylko były orzeczenia administracyjne o internowaniu. W związku z tym wydaje się, że jest to miejsce dobre na regulację tej kwestii, no chyba żebyśmy się pokusili o odrębną ustawę w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o skutki prawne i finansowe tej ustawy, to z rozeznania wynika, że ustawa może dotyczyć około tysiąca sześciuset osób, z tym że biorąc pod uwagę doświadczenia funkcjonującej obecnie ustawy, trzeba powiedzieć, że nie wszystkie osoby uprawnione będą z tego korzystały. To jedna okoliczność. Poza tym nawet z wydanych przez różne instytucje opinii dotyczących tego projektu ustawy wynika, że skutki finansowe, które będzie ponosił Skarb Państwa, są szacowane z pewną ostrożnością.

W związku z tym należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Trzeba wspomnieć, że ostatnio, rozpatrując i wnosząc do Sejmu ustawę o osobach represjonowanych, umieściliśmy w niej tę kategorię osób. Oczywiście w tamtej ustawie mówiliśmy o innego rodzaju uprawnieniach. Tutaj mamy rozszerzenie i włączenie do ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, ale mówimy o świadczeniach jednorazowych, czyli odszkodowaniach, włącznie z ewentualnym zadośćuczynieniem za krzywdy. Biorąc pod uwagę te okoliczności, występuję do Wysokich Komisji, w imieniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, z wnioskiem o poparcie tej inicjatywy. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy Biuro Legislacyjne Senatu chce przedstawić opinię w sprawie tego projektu?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Na tym etapie nie zgłaszamy uwag o charakterze legislacyjnym. Oczywiście można podnieść zarzut, że ustawa ta dotyczy orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych, ale w wypadku przesłanki powołania do służby wojskowej pod pozorem ciężącego obowiązku obrony nie ma takiego orzeczenia. Ustawa ta, w wyniku szeregu nowelizacji, rozszerzała swój zakres podmiotowy i przedmiotowy, dodając między innymi osoby internowane, ale także osoby, w stosunku do których nie wydano orzeczenia, a które były tymczasowo aresztowane lub zatrzymane, także osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego przez radzieckie organy ścigania, zakres ustawy obowiązującej jest więc już o wiele szerszy, niż to wynika z jej tytułu w tym momencie.

Z naszego punktu widzenia ważnymi uwagami, które pojawiły się już w trakcie opiniowania tego projektu, były uwagi dotyczące zasad przedawniania się roszczeń. Projekt, zgodnie z intencją wnioskodawców petycji, zakłada, że roszczenia te nie ulegają przedawnieniu. Tymczasem nie ma przepisu przesądzającego wprost, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie podlegają przedawnieniu w wypadku osób internowanych.

Śledząc dotychczasowe orzecznictwo sądów, można dojść do wniosku, że sądy przychyliły się ku takiej interpretacji dotychczasowych przepisów, że w wypadku osób internowanych również te roszczenia nie ulegają przedawnieniu. Sama ustawa nie jest jednak w tym zakresie jednoznaczna, tym bardziej że w art. 11 wprost przesądza o tym, iż roszczenia osób tymczasowo aresztowanych i zatrzymanych nie ulegają przedawnieniu. My ewentualnie proponowalibyśmy poprawki, które doprecyzowałyby te przepisy, na przykład poprzez wskazanie wprost, że również w wypadku osób internowanych roszczenia te nie ulegają przedawnieniu. I takimi propozycjami poprawek dysponujemy. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę o przedstawienie opinii stroną rządową. Może najpierw poproszę panią minister Bożenę Żelazowską, zastępcę kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Zastępca Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Bożena Żelazowska:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, informuję, że urząd pozytywnie ocenia rozwiązania zawarte w projekcie i podtrzymuje dotychczasowe stanowisko, przedstawione w piśmie kierownika urzędu z dnia 25 marca bieżącego roku.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy panowie ministrowie chcieliby zabrać głos? Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski:

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Z punktu widzenia Ministerstwa Obrony Narodowej jest oczywiste, że powoływanie do służby wojskowej nie może być instrumentem represji, szykan i nękania obywateli, szczególnie z powodów politycznych. Nie mamy wątpliwości, że osoby, wobec których nadużyto tego środka, powinny mieć prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia.

W naszej pisemnej opinii zwracaliśmy uwagę na szereg problemów prawnych. O części z nich już mówił przedstawiciel Biura Legislacyjnego, nie będę więc tego powtarzał. Chcę tylko powiedzieć, że chociażby użyte w projekcie ustawy pojęcie „wojskowy obóz specjalny” nie funkcjonowało na gruncie porządku prawnego. Jest to określenie potoczne, ale rozumiem, że gdyby były podjęte dalsze prace, to ewentualnie będziemy mogli wprowadzić korektę brzmienia przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan minister Chmielewski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Myślę, że trzeba powiedzieć wprost, iż ustawa ta jest potrzebna. Minister sprawiedliwości wyraził takie stanowisko. Nie ukrywaliśmy, że ci, którzy spowodowali po-

wstanie projektu tej ustawy, a więc chełmniacy, pozostawali na prośbę premiera rządu w kontakcie z ministrem sprawiedliwości, jeżeli chodzi o wsparcie legislacyjne. Dyskutowaliśmy również na temat spraw wątpliwych, które były tu poruszone. Zapis tej ustawy w tej chwili przy tej pozytywnej opinii, który dość szeroko traktuje tę służbę wojskową jako podstawę do zadośćuczynienia lub żądania odszkodowania, jest w naszej ocenie nie do końca zbieżny z propozycją inicjatorów tego projektu ustawy. My mówiliśmy o około tysiącu sześciuset osobach, których dotyczy ta kwestia stanowiąca przesłankę pozwalającą na dość dobre opracowanie skutków tej regulacji.

Kwestią Wysokiej Komisji pozostaje to, w jaki sposób przyjmą określenie podstaw do rozpatrywania przez sąd spraw dotyczących zadośćuczynienia bądź odszkodowania. A co do przedawnienia, to według nas powinno to być wyraźnie uregulowane, aby w przyszłości nie było wątpliwości w wypadku rozstrzygnięcia tego przed sądem. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy przedstawiciele stowarzyszeń chcieliby się wypowiedzieć?

Proszę.

Przedstawicielka Polskiej Partii Niepodległościowej Alina Cybula-Borowińska:

Stowarzyszenie Polskiej Partii Niepodległościowej oraz Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych, z jego przewodniczącym, panem Januszem Olewińskim na czele, też są za tym, aby taka ustawa powstała. Być może należałoby ją poszerzyć, ale ja powiem o naszych... – a to już będzie do dyskusji. Bo to, że byli wcielani do wojska młodzi chłopcy i byli działacze „Solidarności” to jedno, ale byli też studenci, którzy, założmy, mieli kategorię „C” – znam takie przykłady – i gdy kończyli studia w 1982 r. natychmiast wzywano ich do WKU, jak to dawniej nazywano, zmieniano im kategorię na „A” i wcielano do wojska. Niby można się było odwoływać, ale odwołanie polegało na tym, że podtrzymywano decyzję zmiany kategorii z „C” na „A”. Jeśli w tym czasie mieli obronę pracy, to wcielano ich do wojska, dano im dzień lub dwa dni na obronę i musieli wracać, i oni też odbywali tę tak zwaną służbę. Czy to można uznać za represję? Jak to wygląda? Ale to pozostaje już do rozważenia i decyzji Szanownej Komisji, bo to są jeszcze takie szersze kwestie. My jesteśmy za tym kierunkiem zmiany tej ustawy, przychylamy się do tego.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Panie Senator i Panowie Senatorowie, teraz głos należy do członków komisji.

Proszę bardzo, pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie, ale nie wiem, czy do pana senatora sprawozdawcy, czy do przedstawicieli ministerstwa. Otóż w uzasadnieniu jest napisane, że ustawa ta nie będzie miała wpływu na budżety jednostek samorządu terytorialnego oraz że bardzo trudne są tu do oszacowania koszty dla Skarbu Państwa. Tak się składa, że dzisiaj będziemy procedować nad ustawą o opiece nad osobami niepełnosprawnymi. Przez ostatnie tygodnie mieliśmy świadomość tego, jak szybko i diametralnie mogą się zmienić warunki finansowe. Ja bym jednak chciał, aby przedstawiciele ministerstwa pokusili się o podanie jakiejś kwoty, żebyśmy wiedzieli, jaki to jest rząd wielkości. Czy mówimy tu o milionach, czy o kilkunastu milionach, czy o setkach milionów, czy o kwocie znacznie większej?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy któryś z panów ministrów może odpowiedzieć?

Pan minister Chmielewski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Wysokie Komisje!

W związku z ustawą z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego Skarb Państwa już wiele lat wypłaca odszkodowania. Od początku obowiązywania tej ustawy, czyli od maja 1991 r. do końca 2008 r., skorzystało z jej przepisów w sposób bardzo uzasadniony sześćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt dziewięć osób i wypłacono 1 miliard 128 milionów zł. Średnie zasądzone odszkodowanie to 16 tysięcy 170 zł. Potem nastąpiła nowelizacja i zwiększenie tych odszkodowań. W roku 2013 średnie odszkodowanie wynosiło 41 tysięcy 644 zł, a łączna kwota w wypadku trzystu dziewięćdziesięciu sześciu spraw wynosiła 16 milionów 490 tysięcy zł. Jeśli chodzi o wysokość średniego odszkodowania w latach 2009–2012, to w 2009 r. było to 12 tysięcy 60 zł, w 2010 r. – 12 tysięcy 662 zł, w 2011 r. – 20 tysięcy 743 zł i w 2012 r. – 30 tysięcy 671 zł. Odszkodowania te są wypłacane z budżetu państwa, a więc zagrożenia wprost dla samorządów tutaj nie ma. Z naszej wspólnej pracy nad budżetem tego roku wynika, że do tej pory kwoty zarezerwowane w budżecie sądów powszechnych na wypłatę odszkodowań były wystarczające i przy takiej wielkości nie stanowią one zagrożenia wprost dla budżetu.

Ale chcę jeszcze raz podkreślić, że gdy mówimy o liczbie uczestników tych „obozów specjalnych” – bo takie są ustalenia IPN i na kanwie tego w jednym wypadku wystąpiono właśnie, jeżeli chodzi o chełmniaków, z aktem oskarżenia – to można mówić o zamkniętej liczbie około tysiąca sześciuset osób, jako maksymalnej. Przy zapisie

otwartym trudno powiedzieć, jak zostanie potraktowana służba wojskowa, zważywszy chociażby na głos, który padł dzisiaj na tej sali, i wtedy mamy sytuację otwartą. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy panie senator i panowie senatorowie mają jeszcze inne uwagi?

Pan senator przewodniczący. Proszę.

Senator Piotr Zientarski:

Ja miałbym pytanie, Panie Ministrze, bo pan powiedział, że konsultowali to państwo z grupą chełmniaków. Ja rozumiem, że idea jest niewątpliwie słuszna, ale mnie interesuje to jako byłego praktyka, bo często występowałem w sprawach o uznanie orzeczeń za nieważne. Istotą rzeczy jest tu orzeczenie nieważności, czyli rozumiem, że sąd będzie musiał w pierwszej części orzec co do zasady, czyli uznać, iż dana decyzja o wcieleniu do wojska była podejmowana pod pozorem odbycia służby. W sytuacji kiedy ktoś wcześniej służby nie odbywał, nawet jeśli był działaczem opozycji, to nie wykonał wcześniej obowiązku, i wtedy wykazanie przez niego pozorów, jeśli wcześniej nie odbywał takiej służby, a przecież ciążył na nim ten obowiązek, będzie, wydaje mi się, praktycznie niemożliwe. Chyba że już po odbyciu służby byłby jeszcze wielokrotnie wcielany do wojska na dodatkowe szkolenia czy coś w tym rodzaju.

Tak to sobie wyobrażam, bo przede wszystkim musimy podejść do tego praktycznie i wykazać, że osoba ta działała na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. To jest oczywiste. To też trzeba będzie wykazać. Ale w sytuacji, kiedy ktoś nawet był w obozach, które, jak powiedział pan minister, nazywamy potocznie „specjalnymi”, ale wcześniej nie odbywał służby, wykazanie, że to było zrobione pod pozorem będzie trudne. Być może trzeba by się zastanowić nad... Jeśli rzeczywiście zależy nam na tym, żeby objąć tym osoby, które odbyły służbę z większą dolegliwością – no bo o to chodzi – niż w przeciętnym poborze, to może by to jakoś inaczej ująć. Rozumiem, że chodzi nam tu o to, żeby zadośćuczynić tym, którzy ze względu na działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego odbyli służbę w rygorach cięższych, ale z kolei nie pod pozorem, bo wtedy w ogóle się ich wyłączy, jeśli nie odbyli wcześniej służby. W moim przekonaniu jest taka możliwość.

Czy te kwestie nie były rozważane pod kątem praktycznym, Panie Ministrze? Takie jest moje pytanie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To jest pytanie do pana ministra, ale nie mogę się powstrzymać od odpowiedzi, że dla mnie sprawa jest oczywista, bo przecież pozór polega na tym, że oni nie byli szkoleni wojskowo, Panie Przewodniczący, Panie Senatorze Zientarski, tylko byli systematycznie pędzeni do roboty. A poza tym jest kwestia...

(Głos z sali: Różnie było.)

...interpretacji sądowej. Sąd będzie rozstrzygał każdy konkretny przykład.

Ale przepraszam bardzo, bo jest pytanie do pana ministra. Ja zabrałem głos spontanicznie.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Dyskusja pomiędzy panami też oddaje ten problem. Nasz kontakt ze stowarzyszeniem „Chełmniacy 1982” wynikał z ich petycji do premiera polskiego rządu, ponieważ czuli się oni pokrzywdzeni działaniem w zakresie powołania ich na ćwiczenia rezerwy. To był określony czas, to był listopad 1982 r. do lutego 1983 r., kontekst pewien był, była decyzja wojskowa, która mówiła o zorganizowaniu takich obozów, takich ćwiczeń dla określonej liczby osób. Ale faktycznie nie były to ćwiczenia wojska w dosłownym tego słowa znaczeniu. Jeżeli chodzi o chełmniaków, ludzie ci byli skoszarowani w trudnych warunkach. Była to zima, a oni przebywali na przykład pod namiotami w okolicach rzeki i pracowali, kopiąc doły oraz zasypując je. Tak to przedstawiali, jak pamiętam.

Chcę jeszcze wrócić do kwestii finansowych, a następnie odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego Zientarskiego. Musimy pamiętać, że początkowo ta ustawa miała pewne ograniczenia, związane z kwotą 25 tysięcy zł. Dzisiaj tego ograniczenia nie ma, jeżeli chodzi o zasądzanie zadośćuczynienia albo odszkodowania, ponieważ Trybunał Konstytucyjny uznał taką regulację za nieprawidłową. Nie mogę do końca się zgodzić – tu oczywiście tylko w ramach dyskusji – ze stanowiskiem pana przewodniczącego, bo projektodawcy zainspirowani przez osoby zainteresowane, które również nam przedłożyły określony projekt do oceny, mówią, aby umieścić ten zapis w art. 8a ustawy, a więc w kontekście art. 8, który w ust. 1 mówi: „osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu...” A więc przy naszym rozumieniu w związku z tym łącznikiem „albo”, a w zasadzie z rozłącznikiem, będziemy tu mieli do czynienia ze stwierdzeniem, że ktoś był na liście powołanych do odbycia tych ćwiczeń i jeżeli dojdzie zwłaszcza do skazania, czyli do rozstrzygnięcia sprawy karnej, która jest dzisiaj na kanwie, dotyczącej jednego z tych obozów, to będziemy mieli przesądzoną tą drogą winę. Ale tutaj nawet tej winy nie musimy przesądzać, bo wydanie takiej decyzji miało kontekst polityczny, dlatego przy założeniu, że był kontekst polityczny i że dotyczyło to działaczy „Solidarności” w skali kraju, którzy zostali zgrupowani, żeby nie mogli przeciwdziałać posunięciom władzy w związku z 11 listopada bądź dalszymi ewentualnymi działaniami, które też były przewidywane, to tutaj może nie być stwierdzenia nieważności, może być po prostu stwierdzenie samego faktu powołania na ćwiczenie, analogicznie jak to ma miejsce, jeżeli chodzi o internowanie, czyli stwierdzenie, że wydano decyzję o internowaniu w stosunku do określonej osoby. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pan minister chciał jeszcze dopowiedzieć. Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Maciej Jankowski:**

Tak, ja też chcę odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego.

Z praktycznego punktu widzenia, chociaż niełatwo jest antycypować tutaj orzecznictwo, wydaje się, że bardzo trudno będzie wykazać te elementy bez dokumentów pochodzących z Ministerstwa Obrony Narodowej bądź znajdujących się w IPN dokumentów dawnej Służby Bezpieczeństwa lub innego rodzaju organów, ponieważ tylko na podstawie tych dokumentów można wykazać, iż dana osoba była powoływana do służby wojskowej w innym celu niż samo przeszkolenie. Oczywiście dokumenty takie co do części osób – trudno powiedzieć jak istotnej części: czy większości, czy wszystkich, którzy byliby zainteresowani dochodzeniem odszkodowania – istnieją, nie chcę więc twierdzić, że to jest niemożliwe, ale praktycznie pewnie tak by to wyglądało. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Widzę, że pan senator się zgłasza od dłuższego czasu. Proszę bardzo.

Senator Leszek Piechota:

Z zapisu i ducha zmiany tej ustawy wypływa pewien wniosek. Ja rozumiem, że pan minister wspominał tylko o kilkuset osobach związanych z okresem stanu wojennego, ale według mnie te zapisy, które mnie zresztą cieszą, jednoznacznie sugerują, że o odszkodowanie będą mogli wystąpić żołnierze górnicy. W świetle tych zapisów widać to jednoznacznie. Uważam, że to bardzo dobrze, bo tutaj rzeczywiście można mówić o ewidentnym eksterminowaniu osób, które pochodziły z rodzin mieszczańskich, chłopskich, o nastawieniu patriotycznym, antysystemowym, które były poddane eksterminacji poprzez zatrudnienie ich w tych karnych kompaniach górniczych i pod pozorem odbywania służby wojskowej musiały wykonywać tam ciężką pracę fizyczną. Osoby te nigdy nie były w jakikolwiek sposób przez nas docenione za to, że w tej, a nie innej formule były tępienie przez system, a powiedzmy sobie szczerze, mamy wobec nich pewne zobowiązania, bo według mojej wiedzy te kompanie karne były powołane właśnie po to, aby węglem spłacać Francji dług za znacjonalizowane mienie francuskie. W jakiś sposób odciążały one całe społeczeństwo z tego zobowiązania finansowego, a ten sprzedawany węgiel, który nie był ewidencjonowany statystycznie, był przeznaczany bezpośrednio dla Francji. Cieszę się z tego zapisu i uważam, że powinien on obejmować szerszą grupę osób, bo niedogodności z tytułu bycia w tych kompaniach w 1982 r. są, podejrzewam, nieporównywalne w stosunku

do tego, co przeżywały osoby pracujące w okresie stalinizmu w kamieniołomach czy w kopalniach uranu albo węgla kamiennego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pani senator Sztark.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

To są odległe czasy, ale wciąż przyjaźnimy się z ludźmi, którzy wtedy z różnych przyczyn trafiali do takich obozów, bo tych obozów było więcej.

Jeżeli chodzi o sytuację tych wszystkich, do których ta ustawa ma trafić, to uważam, że jednak kilka problemów będzie. Pamiętam, że na przykład mój kolega trafił do obozu w Chełmnie po trzech miesiącach aresztu. Kierowani tam byli ludzie po strajkach w roku 1981. Trafiali tam ludzie z zakładów zmilitaryzowanych albo podejrzanych, zatrzymywani przeważnie z art. 272 lit. a – każdy z nas, kto tam przebywał, wie, że był to najczęściej stosowany artykuł w stanie wojennym – ale w obozach tych przebywali też ludzie, którzy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

...nie byli członkami „Solidarności”. Byli ludzie, którzy przypadkowo znaleźli się w nieodpowiednim czasie w określonym miejscu. I co wówczas?

Na pewno nie zgodzę się jednak z panem ministrem, że materiały dotyczące pobytu tych ludzi mają swoje miejsce w MON, bo na przykład mój kolega nigdy nie dostał takiej decyzji, ponieważ, tak jak mówiliśmy, areszt został przedłużony o następne trzy miesiące pobytu w Chełmnie, gdzie faktycznie pod namiotem kopał te rowy. Tego typu ludzie są. Nie jest to sytuacja łatwa do określenia. Dyskutowaliśmy też z kolegą, że akurat w tej sytuacji mogą być nagrodzeni ludzie, którzy nie zawsze na to zasługują; takie wypadki też są. Nie łączyłabym tego jednak ani z ludźmi, którzy jako studenci trafili do wojska po zmianie kategorii, ani z żołnierzami górnymi, bo jeśli zaczniemy łączyć wszystkie te kategorie, to nigdy nie doczekamy się realizacji tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jest kolejka zgłaszających się panów senatorów.

Teraz pan senator Rulewski, potem pan senator Owczarek.

Senator Jan Rulewski:

Nie jestem tu od początku, ale sądzę, że gdy nasza komisja, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, podejmowała decyzję, po długiej zresztą dyskusji, to posiadała dokumenty, między innymi z MON, które wskazywały...

(Senator Grażyna Sztark: Tylko w wypadku chełmińskich.)

... że w tamtym okresie jasno określano potrzebę tworzenia tych obozów czy jednostek dla selekcji ludzi, którzy po internowaniu nadal prowadzili aktywną działalność związkową.

Z korespondencji MON, z tych dokumentów opatrzonych klauzulą „ściśle tajne”, wynikało, że takie jednostki polecono zorganizować szefom okręgów wojskowych i że zostało to literalnie wykonane. Warto też zaznaczyć, że uzupełniające wobec tych dokumentów jest nie tylko stwierdzenie generała Jaruzelskiego w jednym z wywiadów, że to było „zamszowe internowanie”. Jako człowiek, który był zarówno internowany, jak i wcielony do wojska, twierdzę, że prawnie jako internowany byłem lepiej chroniony niż jako żołnierz, bo internowanie objęło rok, podczas gdy złamanie dyscypliny podczas służby wartowniczej w takim obozie groziło więzieniem do trzech czy pięciu lat, bo była to służba z bronią.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli był na warcie z bronią, to było do trzech lat, to mnie zresztą groziło. Nie byłem ujęty, ale niedopełnienie obowiązków w czasie warty z bronią groziło wyrokiem do trzech lat. Na pewno wobec każdego stosowano w takim wypadku areszt.

Ale chciałbym zaapelować do IPN – którego przedstawiciel jest tutaj – który badał te zagadnienia, żeby się wypowiedział na temat wiarygodności procesu i weryfikacji możliwych działań.

Warto jeszcze powiedzieć, że działają stowarzyszenia, które mogą być pomocą, podobnie jak w wypadku ustawy o pomocy osobom prześladowanym, w uwiarygodnianiu tego procesu. Nie ma powodów, żeby stowarzyszeniom odmawiać zaufania, że będą w tych wypadkach wydawać opinie wiążące. Leży to przecież w ich interesie, żeby właściwi ludzie otrzymywali to świadczenie, żeby nie nastąpiła inflacja tych osób, zwłaszcza że jest to niewielka liczba.

Pragnę też powiedzieć, że z całą pewnością istnieją ślady materialne, również w postaci dokumentów w samorządach, gdzie były te obozy.

Odpowiem jeszcze koledze, który mówił o żołnierzach górnikach. Wówczas był taki sam problem. Rozkazy były tajne, działalność MON niesformalizowana, a jednak, Panie Senatorze, problem żołnierzy górników w kopalniach węgla i w kopalniach uranu rozwiązano, z korzyścią oczywiście dla samych tych... Były wypadki, że w kopalniach nie zawsze przebywali synowie kułaków czy fabrykantów, a jednak rozwiązano to z korzyścią dla tych ludzi. Dlatego apeluję o dalsze prace nad tą ustawą, z jedną wszakże uwagą. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. W art. 1 jest ust. 3, który mówi: „Roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawniają się”. Jeśli wiem, Panie Mecenasiu, my tą ustawą już uregulowaliśmy, że wszelkie roszczenia z tytułu ustawy o uznaniu za nieważne nie przedawniają się. Czy jest potrzeba ponownego podkreślenia tego?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Potem udzielię panu głosu, bo może będzie taka potrzeba, żeby pańska wypowiedź była rozszerzona, a w tej chwili widzę następnych zgłaszających się panów senatorów.

Przedstawicielowi IPN, jeżeli zechce zabrać głos, również udzielimy głosu w dalszej części naszych obrad.

Proszę bardzo, pan senator Owczarek, a potem jeszcze pan senator Paszkowski i pan senator Skurkiewicz.

Senator Andrzej Owczarek:

Szanowni Państwo!

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że wypowiedź pana ministra, który mówił o odszkodowaniu, dotyczyła całego okresu od czasu zakończenia II wojny światowej. Wydawało się, że sumy te są ogromne, a to będzie dotyczyło maksymalnie tysiąca sześciuset osób, lub nawet znacznie mniejszej liczby osób, bo nie wszyscy wystąpią o roszczenie, tak jak nie wszyscy internowani wystąpili o roszczenia. W związku z tym uważam, że należy jak najszybciej przystąpić do dalszych prac nad tą ustawą. To będzie problem sądu, to będzie problem IPN i MON, a przede wszystkim problem osoby, która złoży pozew, aby udowodnić, że ma to ścisły związek z jej działalnością. Oczywiście były różne sytuacje, ale w internowaniach też znam wypadki, że ktoś był internowany, bo miał takie samo nazwisko jak ktoś inny. No i co, i teraz uznamy, że nie był internowany? No był. Życie jest bogatsze, niż ustawy przewidują, ale tu ważna jest, powiedzmy, uczciwość osoby, która występuje o odszkodowanie i od tego są odpowiednie instytucje, aby o tym dyskutować. Dlatego ja proponuję przejść do dalszej pracy nad tą ustawą.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja skrócę swoją wypowiedź, bo kolega powiedział to, co po części ja też chciałem powiedzieć, a mianowicie, że tutaj będą orzekały sądy. Przesłanki, jeżeli chodzi o możliwość uzyskania odszkodowania, są wymienione w tym przepisie, o czym też mówiłem. W zasadzie jest to powtórzenie przepisu, który umieściliśmy w tej naszej dużej ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej. To jest w zasadzie to samo, bo w art. 3 ustawy, którą Senat już uchwalił, za osobę represjonowaną również uważa się osobę która pełniła funkcje wojskowe, do której odbycia została obowiązana pod pozorem wykonania ciężącego na niej obowiązku, w szczególności w wojskowym obozie specjalnym, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności oraz respektowania praw człowieka. Czyli w zasadzie mamy tu te same przesłanki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tam nie było to podnoszone, ja przynajmniej nie pamiętam, a była dość szeroka dyskusja z udziałem IPN i Ministerstwa Sprawiedliwości. Tutaj niestety nie da się bardziej sprecyzować tych przesłanek, chyba że ktoś zaproponuje... Być może w toku prac będzie taka możliwość, ale musi tu być związek przyczynowo-skutkowy między powołaniem do tej służby a działalnością na rzecz nie-

podległości kraju, i tego trzeba będzie dowodzić różnymi sposobami. Nierzadko nie będzie na to dokumentów. Być może trzeba będzie posiłkować się opiniami historyków czy IPN, świadkami itd. Sądy też sobie jakoś radzą, mają już ustalone orzecznictwo w kontekście funkcjonowania tej ustawy i o tym trzeba pamiętać.

Powiem tu jednak rzecz następującą. Nie chcę osłabiać tego projektu, ale tutaj została podniesiona ważna kwestia dotycząca tych żołnierzy górników, bo o ile się orientuję, dotychczasowe regulacje, jeżeli chodzi o żołnierzy górników, nie przewidują jednorazowego odszkodowania. Tam są jakieś dodatki – chyba że mnie ktoś sprostuje w tej chwili, ale tak sobie przypominam – i w związku z tym nie zgadzam się z ministrem, bo my wprowadzamy art. 8a, który jest artykułem samoistnym. Jest on wprawdzie umieszczony przed art. 8 odnoszącym się do osób, które były represjonowane w stanie wojennym – bo tam przepis wprowadzony w 2007 r. mówi o internowanych itd. – i przyznam, biorąc pod uwagę tylko te nasze unormowania z przepisu, że jeżeli potraktujemy ten przepis jako samoistny, a trzeba go tak potraktować, to można uznać, iż może on być również podstawą do wniosków, które będą składały osoby mające status tych żołnierzy górników. Moim zdaniem jest to kwestia do rozważenia, bo gdybyśmy wprowadzali ten przepis do art. 8 jako dodatkowy czy jako jakiś ustęp, to sprawa byłaby jasna, bo to się mieści, że tak powiem, w tym przedziale czasowym, w art. 8 ust. 1 mamy bowiem zapis „w związku ze stanem wojennym”, tam tak jest to ujęte. To zaś jest przepis samoistny i dlatego uważam, że kolega podniósł ważną kwestię i warto by było, żeby przedstawiciele różnych naszych specjalistycznych instytucji do tego problemu się odnieśli. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator się zgłaszał. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panowie Przewodniczący! Panowie Ministrowie!

Chciałbym nawiązać do wypowiedzi panów senatorów, w tym pana senatora Piechoty, i bardzo skrócę moją wypowiedź.

Przystąpmy do dalszej pracy i zastanówmy się nad przykładem żołnierzy górników. Oni też to przyplacali zdrowiem, bo jednak nie była to praca lekka, uważajmy więc, byśmy przy próbie porządkowania teraz jednak nie pominęli jakiejś grupy, bo to po prostu za chwilę wróci. W związku z tym prosiłbym o analizę tego pod kątem wypowiedzi senatora Paszkowskiego i o odpowiedź, czy to jest możliwe. Jeżeli nie możemy zdecydować dzisiaj, to przystąpmy do dalszych prac nad tym projektem. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Wobec tego poprosimy jeszcze o wypowiedź przedstawiciela IPN.

Kierownik Samodzielnej Sekcji Obsługi Prawnej w Biurze Prezesa w Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jacek Hejza:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Instytut Pamięci Narodowej może się oczywiście odnieść do poruszonych tutaj kwestii. Jeżeli jest taka potrzeba, to my będziemy przedstawiać kolejne opinie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Udzielę jeszcze głosu sobie jako dyskutantowi, bo chciałbym powiedzieć państwu, jak ja rozumiem tę ustawę.

Są w tym przepisie dwa punkty kluczowe: faktyczne odbywanie pozornej służby wojskowej i pozornosc. Jeżeli faktyczne, to żadnej decyzji nie trzeba. To, że jest umieszczony ten przepis w ustawie, która ma tytuł o uznawaniu orzeczeń za nieważne, nie znaczy, że sąd będzie się dopominał jakiegoś orzeczenia czy jakiejś decyzji, bo przepis jest tak sformułowany, że chodzi o te dwie podstawowe przesłanki. Oczywiście będzie proces dowodowy, no bo zainteresowana osoba musi udowodnić, że faktycznie odbywała tę służbę. Może nawet nie mieć tej decyzji w związku z poufny charakterem dokumentów, o którym mówił pan senator Rulewski. I to jest istota rzeczy. Mnie się wydaje, że przepis jest dostatecznie szeroko sformułowany, żeby objąć także żołnierzy górników, no bo tam ta pozornosc była najbardziej rażąca. Przecież wiadomo, że powoływano ludzi do służby wojskowej nie w celu szkolenia, tylko do ciężkiej harówki pod ziemią. Mnie się wydaje, że ta kategoria jest już objęta przepisem, co nie oznacza, żebyśmy nie mieli dokładnie jeszcze przemyśleć wszystkich wątpliwości, które panie i panowie senatorowie zgłosili.

Udzielę jeszcze głosu panu ministrowi, a potem poproszę o krótką wypowiedź pana legislatora. Dodam także jedną uwagę. Dla mnie przepis, który mówi, że te roszczenia się nie przedawniają, jest tu absolutnie potrzebny. Nieważne, co jest powiedziane w innej ustawie, bo to umacnia roszczeniowy charakter tego świadczenia, o którym mówimy w tej ustawie. Powtórzenie, że to się nie przedawnia, zwalnia nas od szukania pomocy w innej ustawie, zwalnia sąd od badania relacji pomiędzy ustawą dotyczącą stanu wojennego i represjonowania w tamtym czasie a tą ustawą. To było przemyślane i w naszej komisji było dyskutowane. Ale w dalszych dyskusjach możemy i tym się zająć.

Pan minister jeszcze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski:

Pozwolę sobie tylko tytułem wyjaśnienia dodać, że problem żołnierzy kierowanych do pracy przymusowej czy problem wynagrodzenia trudów wynikających ze skierowania do pracy przymusowej został rozwiązany przez

ustawę z 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych. Na podstawie przepisów tej ustawy ci byli żołnierze otrzymali rekompensatę, która była określona w sposób zryczałtowany.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Panie Ministrze, to jest ważne przypomnienie, ale ja bym powiedział tak: to nie przesądza i nie wyklucza z góry tego, że te podmioty, osoby wymienione w ustawie, którą pan przytoczył, nie będą występować na podstawie tej ustawy. Rzeczą sądu będzie ustalenie, czy w związku z tym, że otrzymali tamto świadczenie, będzie im się należało to świadczenie, bo to świadczenie jest wyraźnie nazwane „odszkodowaniem”, a tam mogły być użyte inne terminy – ja nie pamiętam dokładnie tej ustawy – które nie wykluczają odszkodowania. Dlatego będzie orzekł sąd, a dalsze zmiany przepisów ustawowych to nasza sprawa, którą się w tej chwili zajmujemy.

Czy panie senator i panowie senatorowie chcieliby się jeszcze wypowiedzieć?

Jeżeli nie, to zapytam pana legislatora, czy chciałby coś dodać do swojej wypowiedzi.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Odpowiadając na pytanie pana senatora Rulewskiego, powiem, że problem przedawnienia jakoś nie wybrzmiał szczególnie mocno w dzisiejszej dyskusji, ale był bardzo mocno akcentowany w opiniach na temat tego projektu ustawy przekazanych Wysokim Komisjom. Początkowo ustawa dotyczyła tylko nieważności orzeczeń wydanych w okresie PRL. Z tego powodu jej art. 8 ust. 2 przewiduje, że żądanie tego odszkodowania i zadośćuczynienia, które wynikałoby ze stwierdzenia nieważności orzeczenia, należy zgłosić w terminie roku od daty jego uprawomocnienia się. W wypadku osób internowanych takiego dookreślenia nie było. Sądy interpretowały ten przepis w ten sposób, że otwiera on możliwość dochodzenia roszczeń bez okresu

przedawnienia. Podczas kolejnych nowelizacji tej ustawy w art. 11, który dodał nową kategorię represji, uprawniającą do odszkodowania i zadośćuczynienia, przesądzono wprost, że w stosunku do tej kategorii represji roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawnia się. Dlatego wydaje się, że w kontekście tego artykułu należałoby powtórzyć frazę o nieprzedawnianiu się, także w wypadku represji, o której dziś rozmawiamy, ale także, żeby nie było wątpliwości, w wypadku osób internowanych.

Jeśli ta przesłanka budzi obecnie wątpliwości, to proponuję dodać stosowną przesłankę także w stosunku do osób internowanych. Poprawka taka polegałaby na dodaniu zdania drugiego w obecnym art. 8 ust. 2a, który dotyczy internowanych: „Roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie w przypadku internowanych nie przedawnia się”, a także w ust. 2c zdanie drugie: „Roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawnia się”.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję panu legislatorowi.

Czy panie senator i panowie senatorowie chcieliby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych.

Wobec tego musimy dzisiaj podjąć decyzję co do dalszych prac, prawda?

Czy panie senator i panowie senatorowie popierają dalsze prowadzenie prac legislacyjnych nad tą inicjatywą? Kto jest za? (19)

(*Senator Piotr Zientarski*: Przyjmujemy bez poprawek, tak?)

Bez poprawek.

(*Senator Piotr Zientarski*: Tak, bez poprawek.)

Ja jeszcze to dodam. Dziękuję bardzo.

Nie muszę chyba dodawać, że to jest głosowanie nad przyjęciem projektu bez poprawek, co nie wyklucza poprawek późniejszych.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Proponuję, żeby sprawozdawcą był pan senator Paszkowski, ponieważ był też referentem projektu komisji.

Nie widzę zastrzeżeń.

Dziękuję bardzo wszystkim obecnym.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii